

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50. Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depeesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową i m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.

Nasze sprawy.

Mirażo.

Pomimo skrupulatnego badania naszego życia politycznego w stosunku do zjawisk ogólnych rozwoju międzynarodowego, wiele jeszcze pozostaje na naszym organizmie narodowym narośli, które nie zostały bądź szczegółowo rozpatrzone, bądź też nie zdajemy sobie wszyscy sprawy z ujemnego ich wpływu na rozwój narodowy.

Ostatnie trzy lata dają doskonale świadectwo naszej wartości psychicznej; nigdy bowiem nie błąkała się myśl polska po tyłu manowcach, nigdy też przed tym nie żyliśmy pod tak zmiennymi wpływami, które zazwyczaj orientację narodową wytrącały z równowagi.

Dobry polityk, widzący przed sobą jeden cel, liczy się z wszystkimi warunkami, mającymi jakikolwiek wpływ na środki działania, z wytkniętej jednak drogi nie zbacza, co najmniej przy czają się, by w odpowiednim momencie ruszyć po dalszą zdobycz. Nigdy jednak nie czyni tego, co nie dałoby mu realnych zdobyczy, po za iluzorycznymi efektami, które błysną i... prysną jak bańka mydlana. Wie on bowiem doskonale, że najefektowniejszy gest, choćby i całe masy porwał za sobą, musi wywołać rozczarowanie.

Myśmy jednak, a raczej niektórzy nasi politycy, czynili dotąd inaczej. Jeżeli zestawimy wszystkie nasze czyny z okresu teraźniejszej wojny, i musimy ze smutkiem stwierdzić: większość ich była obliczona na efekt i wywołanie odpowiedniego nastroju w społeczeństwie. Kiedy przystępowano do jakichkolwiek działań, zawsze liczonosię z tym, by zdobyć jaknajwiększą ilość okłasków i wywołać w narodzie nastrój optymistyczny. Przy każdej okoliczności udawaliśmy

rezolucje, którymi zdobywano masy i przed oczy ich wysuwano, daleko idące, horoskopy. Rezolucje te jednak nikogo nie obowiązywały, to też po pewnym czasie musiało powstać rozczarowanie, zaś polityków, który się dali porwać, stawiano tym sposobem nieraz w przykrych sytuacjach. Tak było z rezolucją krakowską w maju tego roku. Rezolucja ta wprawdzie była odzwierciedleniem nastrojów społeczeństwa, ale politycy galicyjscy mieli z nią później prawdziwy kłopot, gdy stało się jasnym, że nie można jej było pogodzić z realnymi faktami.

Ta akcja na krótką metę, akcja, nie mająca żadnych podstaw życiowych, zmieniająca się co pewien czas, w miarę nadchodzących wieści z placu boju czy świata politycznego, była i jest jedną z ważniejszych powodów braku trwałości naszych partyjnych i wędrowek naszych polityków z jednego obozu do drugiego. Rozłamy przeto i tworzenia się nowych grup politycznych z krótkotrwałym życiem, będą istniały nadal, o ile nie zerwiemy z dotychczasową polityką mirażów i nie weźmiemy się naprawdę do realnej pracy. Pamiętajmy bowiem, że Polski nie będzie dlatego tylko, że „być musi”, o ile jej sami w pocie czoła nie stworzymy.

Wyrzec się wszelkich efektów już raz społeczeństwo winno. Nie naginać naszych celów do wypadków międzynarodowych, lecz z każdego wypadku wyciągnąć konsekwencje i nagiąć je do naszych celów. Nie wytwarzać sytuacji choćby najbardziej różowych, o ile nie dadzą one pozytywnych rezultatów. Łatwiej bowiem hasło rzucić, niż

w życie go wcielić. Lepiej jest bowiem drobną rzecz uzyskać o realnej wartości, niż wielkie mirażo, które później znikną, zostawiając ogółowi rozczarowanie i zniechęcenie.

J. J.

Z krakowskich obrad wied. Koła Polskiego.

Pałaca kwestja stosunku Koła polskiego do rządu wiedeńskiego, oraz żywotne dziś sprawy Królestwa Polskiego były przedmiotem obrad ostatnich posiedzeń Koła, odbywających się w sali krakowskiej rady miejskiej. Obradom przewodniczył prezes Łazarski, a udział brało 49 posłów, w czym było 6 demokratów, po 8 konserwatystów, nar. demokratów i socjalistów, oraz 17 ludowców.

Na wstępie posiedzenia prezes dr. Łazarski wspominał, że Galicja jest prawie zupełnie uwolniona od najazdu rosyjskiego i złożył z tego powodu wyrazy hołdu dla cesarza, poczym wniósł projekt telegramu do monarchy, co jednomyślnie uchwalono. Zgromadzeni uczcili następnie przez powstanie pamięć poległych legionistów.

Dr. Łazarski zdawał sprawę z rokowań prezydium Koła z prezesem gabinetu dr. Seidlerem, który ofiarował Polakom w przyszłym parlamentarnym gabinecie dwie teki: handlu i dla Galicji. Postulaty, przedstawione przez prezydium, uznał dr. Seidler za słuszne, oświadczył jednak, że przywrócenie administracji cywilnej napotyka na trudności ze strony władz wojskowych. Prezydium odbyło także konferencję z hr. Czerninem w sprawie legionów minister prosił jednak o odłożenie dalszej dyskusji na koniec sierpnia, dla uzyskania dokładnych informacji z Warszawy.

Z dalszych obrad Koła referuje „Czas”, że poseł Tertil, który zwiedził w ostatnich dniach Tarnopol i jego okolice, przedstawił smutne położenie mieszkańców tych miejscowości i żądał interwencji Koła i pomocy dla tych okolic, opróżnionych, lecz bardzo zniszczonych przez nieprzyjaciela.

Następnie odbyła się dłuższa narada klubów poselskich nad

wspólną rezolucją, nad którą głosowano ustępami.

Poseł ks. Lubomirski wygłosił imieniem grupy konserwatywnej rezolucję, w której imieniem grupy konserwatywnej oświadcza, że społeczeństwo polskie powinno wyteżyć wszystkie swoje siły, aby akt 5 listopada zrealizować, t. j. zbudować państwo polskie przez powołanie w tej chwili do życia rządu polskiego i stworzenie wojska polskiego. Wniosek przyjęto.

Z trioletów:

O świecie.

Całe niebo świtkiem płonie...
cała ziemia tonie w złocie;
kiedy spojrzeć—w każdej stronie
całe niebo świtkiem płonie...

Dzwonią sierpy na zagonie;
gdzieś przemknęło ptaszat
krocie —

całe niebo świtkiem płonie
całusienka ziemia w złocie!...

O zmroku.

Na zachodzie słońko kona
i dokoła tlą się zorze, —
niby serce z głębi łona;
na zachodzie słońko kona!.

Zcichła piosenka rozdzwoniona,
już i ptactwo drzemie hoże;
na zachodzie słońko kona,
dogasają złote zorze!...

Eka.

Kronika.

Z Sosnowca.

Upały. Narzekamy na upały, ale nie dosięgły one u nas tej siły, co w Ameryce lub na Węgrzech. Z Ameryki telegrafują, iż w niektórych miejscowościach szpitale są wprost przepelnione porażonymi przez słońce.

Nasz czytelnik, p. M. Jachemczyk, donosi nam z Siedmiogrodu, że temperatura w południe dochodzi tam od 10 dni do 48 st. Celsjusza. Kukurydza, kartofle i wogóle wszystkie większe rośliny leżą, a trawy zupełnie spalone, nawet w cieniu.

Z życia robotniczego. Proszeni jesteśmy, o zaznaczenie, że z d. 8 bm. siedziba Związków zawodowych polskich oraz wszystkich związanych z nimi in-

NIEMKI

młodej, wesołego usposobienia, znającej gruntownie język niemiecki, poszukuje się na stałe w okolicy Sosnowca od 1-go września r. b. do jednego

10-go chłopca.

Pożądana jest znajomość z życia i ro bot. Oferty nadsyłać do Administracji pisma dla P. K.

Lekarz weterynarii

Bekker

Sosnowiec, Starososnowiecka 14
powrócił.

Szczepienia ochronne i leczenie przeciwko czerwoncy.

stytucji w Warszawie przeniesiona została na ul. Zielną 12.

Ubezpieczenie strażaków. Nowy komendant straży ochotniczej, sosnowieckiej, p. J. Przeronność" umowę, na mocy której wszyscy członkowie straży zostali ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków.

Uruchomienie młynów. Młynarze otrzymali zezwolenie na uruchomienie młynów, w których będą mogli przyjmować do mielenia zboże tylko za specjalnym zezwoleniem władz.

Zwijanie restauracji. Wskutek zastoju w handlu, rozpoczęto na dobre zwijać istniejące restauracje nawet po wsiach. Między innymi zwinięto restauracje w Nivce, Bóbrku, Dębowej Górze i w wielu innych miejscowościach.

Konserwy owocowe bez cukru. W porze obecnej odbywają się zwykle przyrządzanie konfitur i konserwów owocowych na zimę; produkty te przydałyby się w czasach dzisiejszych jeszcze bardziej, niż przed wojną, niestety, jednak wielką przeszkodę stanowi ku temu brak i drożyna cukru, który prócz smaku zabezpiecza przetwory owocowe od zepsucia, jest więc prawie niezbędnym. Jednak, według opinii specjalistów, można i bez cukru przyrządzać konserwy. W Niemczech polecają magistraty ludności, aby używano

dla konserwacji owoców przy gotowaniu benzowego kwasu natronowego lub kwasu mrówczanego w stosunku 10 gramów na 1 kilogram konserwowanych owoców.

Kto nie spekuluje?... Wczoraj w jednym z domów na Starym Sosnowcu głośne krzyki i wołania o pomoc zwabiły żądnych wrażeń sąsiadów. Okazało się, że była to sprzeczka małżeńska, połączona z gestykulacją, a w sprzeczce tej ucierpiała mocno żona, o czym świadczył siniak pod okiem. Gdy sąsiedzi zaczęli bronić ofiary, pan mąż z oburzeniem wykrzyknął: „cóż to spekulantki bronicie?” i znów zaczął się rwać z pięściami do swej połowicy.

Z rady miejskiej m. Będzina.

Nowi radni.

W czwartek dnia 9 b. m. odbyło się siódme posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa p. G. Weinziehera, który, otwierając posiedzenie, zaznaczył na samym wstępie, że na posiedzenie to przybyło na skutek zaproszenia dwóch nowych radnych pp. Izrael Regierer i Joachim Inwald, którzy weszli jako zastępcy na miejsce radnych d. r. S. Weinziehera i p. L. Sercarza, będących obecnie w zarządzie miasta ławnikami.

Zmiana porządku obrad.

Po przeczytaniu następnego porządku dziennego, wyłoniła się dyskusja nad zmianą i przedstawieniem niektórych punktów porządku dziennego. W dyskusji tej brali udział radni pp. Pejsachson, Szeftel, Rubinlicht i przewodniczący p. Weinzieher i w rezultacie punkt 2-gi porządku dziennego „Wybór 2-ch ławników” przeniesiono na ostatni punkt ósmy, a na jego miejsce postawiono 5 punkt: „Głosowanie nad memorjałem w sprawie mieszkaniowej”.

Interpelacje.

Oprócz tego, przed rozpoczęciem obrad nad porządkiem dziennym, wpłynęła nagła interpelacja kilku radnych, w sprawie nadużyć, popełnionych przez urzędników magistratu wydziału mącznego, którą odesłano bez rozpatrywania do zarządu miasta. Następnie radny Pejsachson przypomniał przewodniczącemu o wniesieniu na poprzednim posiedzeniu interpelacji przez niego, w sprawie szkoły Szeligowskiej i domaga się odpowiedzi, czym magistrat motywuje nieprzyjęcie tej szkoły w poczet szkół miejskich i czy rzeczywiście szkole tej grozi zamknięcie.

Odpowiedź magistratu.

W imieniu Magistratu odpowiedział na interpelację 2 burmistrz p. Rypp i wyjaśnił, że w interpelacji jest omyłka, co do uważania szkoły p. Szeligowskiej za fabryczną i tym bardziej, gdyby tak było—to fabryka, do której ona należy—winna ją utrzymać. Natomiast szkoła p. Szeligowskiej, jest szkołą prywatną, założoną swego czasu przez p. Szeligowskiego i do magistratu wpłynęło podanie od p. K. Szeligowskiej, proponującej oddać na usługi miasta całe urządzenie szkolne i prosi o pomoc w utrzymaniu tej szkoły na koszt miasta. Pan drugi burmistrz mówi dalej, że miasto

Gdy wreszcie udało się nieco uspokoić, rozsierdzonego nie na żarty, męża, tenże wyjaśnił zebranym, iż żona jego stale uprawia „spekulację” i liczy mu wszystko prawie 2 razy drożej, niż kosztuje na targu, a za zarobione pieniądze kupiła sobie trzewiki!

Szczęśliwy gracz. Wygrana 8 tys. mk. na loterii rzecz instytucji kulturalnych i oświatowych padła na Nr. 21743 w Kantorze wymiany J. Silberzlag, Modrzejowska 1 w Sosnowcu.

— 1248 —

niema na tyle funduszy, żeby udzielać zapomóg prywatnym szkołom, choć uważa, że wszystkie szkoły winny być upaństwowione, przytym od nowego soku szkolnego otworzone będą w myśl dawnych uchwał rady miejskiej dwie nowe szkoły dla ludności żydowskiej. W końcu dodaje, że nawet urządzenie, które oddaje p. Szeligowska, jest na dzisiaj nieodpowiednie i nie odpowiada dzisiejszym nowoczesnym wymaganiom higieny szkolnej. Z tego powodu magistrat podanie powyższe odrzucił.

Po odpowiedzi p. Ryppa nikt z radnych sprawy tej nie poruszał więcej i rada miejska przeszła do obrad nad porządkiem dziennym.

Memorjał mieszkaniowy.

Sekretarz p. Szeftel przeczytał protokół z poprzedniego posiedzenia. Weszła pod obrady sprawa przegłosowania memorjału mieszkaniowego, znanego już z poprzednich posiedzeń. Przewodniczący przed głosowaniem zarządził, żeby sekretarz odczytał jeszcze raz treść memorjału, dla zorientowania się tych radnych, którzy nie byli na poprzednim posiedzeniu i następnie radny Pejsachson zażądał imiennego głosowania, do czego rada się przychyliła. Memorjał przyjęto większością głosów.

Walka z wyzyskiem.

Dalej obradowano nad rozpatrzeniem wniosku w sprawie umiastowienia handlu nabiałem, obuwem, materiałami opałowymi i t. p. Nad tym punktem obrady toczyły się namyślnie i kilku radnych gorąco przemawiało w obronie swoich wniosków. Oprócz zasadniczej sprawy z tego punktu wyłoniła się sprawa językowa, gdyż do wniosku w języku polskim, było dołączone tłumaczenie samej petycji — dokumentującej wniosek, — w języku żargonowym, pod którą to petycją były składane podpisy mieszkańców i których było 840.

W sprawie zasadniczej powyższego memorjału powstały trzy wnioski. Pierwszy wniosek p. Pejsachsona, żeby rada konkretnie omówiła na tym posiedzeniu sprawę zmonopolizowania omawianych w memorjale produktów i przystąpiła natychmiast do ustalenia projektu wykonania.

Drugi wniosek p. Rubinlichta brzmiał, żeby na obecnym posiedzeniu nie omawiać tej sprawy, lecz odesłać ją do rozpatrzenia komisji dla spraw ogólnych, i

Trzeci wniosek przewodniczącego p. Weinziehera, projektuje, żeby się zwrócić w tej sprawie do władz okupacyjnych z propozycją zmonopolizowania, nabiału, obuwia i opału i oddać sprzedaż tych produktów władzom municypalnym możliwie w całym kraju, ewentualnie przynajmniej w całym powiecie będzińskim, co uniemożliwi spekulację tymi produktami.

Z powyższych wniosków rada przyjęła wniosek trzeci p. Weinziehera większością głosów.

Sprawa żargonu.

Co do aneksu, dołączonego do powyższego memorjału, w języku żargonowym — to przeciwko temu wystąpił drugi burmistrz p. Rypp i z zasadniczego punktu widzenia, jako obrońca prawa władz okupacyjnych, za pytuje wnioskodawców petycji, czy chcą oni uważać dołączony tekst w żargonie za dokument i jeśli tak — to zmuszony jest zaprotestować przeciwko temu i czyta odnośny ustęp rozporządzenia generała - gubernatora, który brzmi, że urzędowym językiem rady miejskiej, jest język polski i wszelkie dokumenty, ogłoszenia i odezwy mogą być drukowane tylko w tym języku.

Radny Pejsachson polemizuje z p. Ryppem i dowodzi, że memorjał podpisany jest przez 840 mieszkańców, przez to samo jest dokumentem i nie należy lekceważyć poważnej liczby mieszkańców, którzy używają języka żargonowego, przytym w memorjale nie pominięto urzędowego języka polskiego, który jest na naczelnym miejscu petycji, a sam wniosek jest napisany tylko w języku polskim. W końcu dodaje, że sama etyka polityczna wymaga, że należy uznać prawa językowe tak licznej w kraju ludności żydowskiej.

Zabrał również głos w tej sprawie ławnik dr. S. Weinzieher i mówił, że przez wkroczenie na nieszczerne tory językowe, wogóle ludzie stają się nieraz zwierzętami. My, polacy, najlepiej wiemy, że nie powinniśmy zwalczać innego języka, bo wiemy, jak byliśmy pod tym względem sami prześladowani, tymbardziej, że nikt nie chce dzisiaj występować przeciwko językowi polskiemu, jako urzędowemu, bo tylko ten język musi nas obowiązywać w Państwie Polskim. Proponuje zostawić dołączony tekst żargonowy, jako aneks.

W konkluzji tej dyskusji rada uchwaliła pozostawić w memorjale również dołączony tekst w żargonie.

Głosowanie imienne.

W trakcie tego, przed ukończeniem dyskusji i przyjęciu uchwały w powyższej sprawie, zarządzona była kilkuminutowa przerwa i po zaczęciu obrad radny Rubinlicht zażądał przegłosowania imiennego nad wnioskiem p. Weinziehera w sprawie zasadniczej memorjału co do projektu zmonopolizowania wymienionych w nim produktów.

Z tego wyłoniła się duża awantura. Kilku radnych z p. Pejsachsonem na czele zaprotestowało przeciw temu, podejrzewając radnego Rubinlichta o zjednanie sobie podczas przerwy kilku radnych, którzy chcą zmienić swoje zdanie i głosować przeciwko przyjętemu już wnioskowi p. G. Weinziehera, korzystając z paragrafu 12-go regulaminu, w myśl którego ma każdy radny prawo żądać imiennego głosowania. Wybieg ten, aczkolwiek

niesłusznie przyjęty wobec przedawnienia już samego głosowania, nie udał się radnemu Rubinlichtowi, gdyż radni zdobyli się na cywilną odwagę i głosowali tak samo, jak poprzednio.

Sprawa sądu okręgowego.

W dalszym ciągu weszła pod obrady sprawa przeniesienia sądu okręgowego do Sosnowca. Przewodniczący odczytał petycję delegacji obywatelskiej, i wyjaśnił radnym pogląd Rady Stanu w tej sprawie, że o ile miasto da odpowiedni lokal i urządzenie — to sąd okręgowy pozostanie w Będzinie.

W końcu przewodniczący stawia wniosek, żeby rada uchwiliła oddanie pod wymieniony sąd bezpłatnie lokalu na trzy lata, o czym należy zawiadomić Radę Stanu, że lokal jest już gotowy. Wniosek ten, z pewnymi uzupełnieniami, gdzie ma być wynajęty lokal i jaki — czy ten sam, gdzie obecnie jest Sąd okręgowy czy inny, przyjęto jednogłośnie.

Zapomogi na oświatę.

Z kolei rozpatrywano wniosek komisji dla podziału zapomóg na rzecz instytucji kulturalno-oświatowych, który w projekcie proponuje udzielić T-wu pomocy edukacyjnej 700 mk., polskiej Macierzy szkolnej 1500 mk. i kursom dla dorosłych 1500 mk. Ponieważ w budżecie przewidziano jest suma na cele oświatowo-kulturalne 4800 mk. — to pozostałe 1,100 mk., komisja ma rozdzielić tą sumę między inne instytucje, które potrzebują subwencji.

Przeciwko udzielaniu zapomóg T-wu pomocy edukacyjnej i polskiej Macierzy szkolnej — wystąpił radny Pejsachson, oświadczając, że będzie głosował przeciwko uchwaleniu tych pozycji, gdyż nie uznaje szkoły rzemieślniczej, prowadzonej przez T-wo pomocy edukacyjnej, która nie jest znana szerszemu ogółowi i nie spełnia zadania szkoły rzemieślniczej, którą by miasto mogło popierać. Szkoła ta, mówi, jest w rękach kilku znanych nam osób prywatnych i powinna być utrzymana drogą prywatnych składek.

Co do P. M. Sz. mówca również stoi na stanowisku nie udzielania subwencji, gdyż wiadomo wszystkim, czym jest Macierz i według zdania jego nie szerzy ona prawdziwej oświaty i kultury polskiej, lecz jest instytucją klerykalno-antysemicką.

W odpowiedzi na to zabrał głos ławnik p. Weinzieher i oświadcza, że o ile się zgadza z zasadami p. Pejsachsona co do P. M. Sz. to jednak uważa, że należy przyznać z pomocą tej instytucji, ponieważ pewna część społeczeństwa hołduje tym zasadom i trzeba być tolerancyjnym.

Koniec obrad.

W końcu powyższy projekt komisji — Rada większością głosów uchwaliła.

Wobec spóźnionej już pory radny p. Rubinlicht postawił wniosek zakończenia obrad i pozostałe punkty porządku dziennego: 1) Sprawa używania języka niemieckiego w biurowości magistratu, 2) sprawa polewania ulic i 3) wybór dwóch ławników odłożyć do następnego posiedzenia. Wniosek ten większością głosów przyjęto, pomimo prośby przewodniczącego, że sprawy są pilne i należałoby je rozpatrzyć.

Nagła interpelacja.

Przed samym zamknięciem posiedzenia wpłynęła jeszcze

nagła interpelacja kilku radnych, w sprawie nowej ulicy, która ma iść od ul. Fabrycznej przez łąki do Małobądza. Wobec ukończenia budowy szosy z Małobądza do Gzichowa — to połączenie miasta z Małobądem jest niezbędne, tymbardziej należałoby skorzystać z subwencji władz powiatowych, które przeznaczyły na ten cel 40 tysięcy marek. Miasto zaś ma przeznaczyć na ten cel 20 tysięcy. Ponieważ miasto nie posiada dzisiaj na to pieniędzy, interpelanci proponują zwrócić się do władz powiatowych o pożyczkę tych 20 tysięcy mk., które miasto zobowiąże się spłacić w ciągu następnych 3-ech lat.

Obchód Kościuszkowski.

Przed rozejściem się radnych, ławnik p. Dr. Weinzieher zakomunikował, że wobec przypadającej tego roku setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, poddaje myśl omówienia projektu obchodu, który przypadnie 15-go października r. b.

O godzinie wpół do jedenastej w nocy przewodniczący posiedzenie zamknął.

B. Jęd.

Z Czeladzi.

Jubileusz straży ogniowej. W dniu 7 września r. b. przypada 10-letni jubileusz istnienia Straży ogniowej ochotniczej. Szczegóły jubileuszu podamy w swoim czasie.

Z okolicy.

Z Mrzygłodu. Z inicjatywy ludzi dobrej woli zorganizowana tu została straż ogniowa ochotnicza, która liczy 70 członków czynnych i 50 rzeczywiście czyli ofiarodawców. Na prezesa straży powołano ks. Józefa Kociszewskiego, miejscowego proboszcza, na komendanta wójta, p. Teodora Marszałka, na gospodarza p. Jana Szwedowskiego i na członków zarządu pp.: Adama Grabiańskiego, Antoniego Brylskiego, Józefa Cwinkowskiego i Szymona Marszałka.

Z inicjatywy ks. Kociszewskiego utworzony został komitet niesienia pomocy biednym, a pomimo szczupłych funduszy, jakimi rozporządza, niesie ulgę biednym, na co składają się ofiary dobrowolne.

Cała młodzież opuściła miasteczko, udając się do roboty do Niemiec.

Na urodzaje tegoroczne narzekać nie można, podupał tylko jęczmień i owies na miejscach piaszczystych.

Z Bobrownik.

(Koresp. wł. „Iskry”).

Wieś Bobrowniki, z przyległą do tej wsi Kamycze, liczy z górą 250 gospodarstw włościńskich. Gospodarstwa te, wskutek zaludnienia, tak zostały rozdobreńione, iż wielu o nie mogąc utrzymać nie tylko rodzin, lecz i samych siebie z roli i dochowku inwentarza lub drobiu, szuka zarobków po za kordonem, pozostawiając gospodarstwo w zaniedbanu.

Za przykładem młodzieży z Kamycza, która utworzyła straż ogniową ochotniczą, a o której już wspominaliśmy, tworzy się również straż ogniowa w Bobrownikach, na czele której stanął miejscowy proboszcz ks. Leon Olczakowski.

Nowa straż z Kamycza otrzy-

mała już sikawki, nabyte z funduszów, asygnowanych przez sejmik powiatowy. Oprócz tego ruchliwa młodzież złożyła dobrowolnie mk. 500 na potrzebne rekwizyty i umundurowania.

Z inicjatywy proboszcza powstały tu Macierz szkolna i Lutnia.

Macierz liczy obecnie 52 członków, a na czele stanęli ks. Olczakowski, jako prezes, miejscowy nauczyciel, p. Smułka, kasjer p. Rabus, gospodarz p. Leon Muc i sekretarz p. Jan Kubański.

Lutnia liczy obecnie 40 członków, a prezesem jej jest proboszcz ks. Olczakowski, kasjer p. Rabsztyń i pp. Szafruga i Zabiegała.

Stowarzyszenie przeciwkoalkoholizacji „Przyszłość”, założone jeszcze przed wiosną przez p. Rabsztyń, nie mogło rozwinąć się, jako było należało, lecz obecnie wznowiło swoją działalność i liczy 52 członków.

Z inicjatywy członków organizuje się tu kółko miłośników sceny, które w krótkim czasie da kilka przedstawień na rzecz nowopowstałych straży ogniowych.

„Przyszłość” posiada własną bibliotekę.

Powstał tu również oddział Związku robotniczego polskiego, liczący obecnie przeszło 200 członków, mający nieść pomoc w nieszczęściu lub niedoli swoim członkom.

Dla biednych otworzono tu lombard, gdzie w wypadkach nagłej potrzeby może każdy z mieszkańcy coś z rzeczy zastawić, nie opłacając od otrzymanej gotówki procentów w ciągu 2 miesięcy.

Oprócz istniejącego tu komitetu gminnego, żywnościowego, robotniczy założyli obecnie sklep własny.

Ceny na artykuły żywnościowe są wygórowane: 1 funt słoniny kosztuje 7 mk. 20 pf., 1 funt chleba 1 mk., Mleko 40 pf., jajko 30 pf., funt kartofli 50 pf.

Od paru tygodni mamy tu wypadki dezynferji, a pomocy udziela miejscowy felczer.

Wasz.

Z kraju.

Tragiczna śmierć od ukąszenia muchy. W Ciechocinku wywołał wielkie wrażenie tragiczny zgon doktorowej Kassakowskiej z Koła. Ukąsiła ją w twarz podczas przechadzki, jado wita mucha. Małeńki punkcik, powstały po ukąszeniu, zajadł tylko, gdy zaś zaczęła puchnąć twarz i szyja, ratunek był spóźniony. Nieszczęśliwa młoda kobieta zmarła po trzech dniach strasznych cierpień.

Sejmik częstochowski. Odbyły w częstochowie sejmik powiatowy wyznaczył następujące sumy: na szkoły rolnicze 5,000 mk. na koszt zebrań rolniczych 1,000 mk., na stypendja dla uczniów szkół rolniczych 2,000 mk., na zakup nasion dla kółek rolniczych 17,000 mk., na budowę szosy od Parzymiech do Opatowa 93,000 mk., dla szpitala żydowskiego zakupić 20 łóżek, na przytułki noclegowe i łaźnie w Krzepisach i Kłobucku 8,000 mk., na gimnazjum męskie 20,000 mk., i na dom poprawczy 15,000 mk.

Seminarjum dla nauczycieli ludowych. Koło okręgowe częstochowskie M. S. P. otwiera z początkiem 1917/18 roku szkolnego seminarjum dla nauczycieli ludowych w Częstochowie.

Egzaminy na kursy I i II rozpoczyna się 3 września. Podania

przyjmuje i wszelkich wskazówek udziela kancelarja seminarjum, ul. św. Barbary 15 (oficyjna), codziennie od 10 — 12 rano.

Napad bandytów w Skalsku.

„Goniec Kujawski” donosi:

Ciche i zazwyczaj spokojne miasteczko Skalsk, położone o 14 wiorst od Brześcia Kujawskiego, w zeszły piątek t. j. dnia 3 b. m., stało się widownią tragicznego wydarzenia. Dnia tego około godz. 9 i pół wieczorem do mieszkania kupca towarów manufakturowych p. Prejcia, zamieszkałego z żoną oraz córką zamężną, wtargnęło kilku zamaskowanych ludzi w mundurach żołnierzy rosyjskich i z krzykiem „ruki w wierzch!” (repe do góry!) zażądali od p. P., aby oddał im pieniądze, jakie posia-

da. Gdy p. Prejcel odmówił wydania pieniędzy, bandyci zaczęli strzelać. Znajdujący się w tym samym pokoju córka p. Prejcia i jej małż., zostali zabici na miejscu; pan Prejcel zaś i jego żona ciężko ranieni.

Po załatwieniu się z mieszkańcami domu, bandyci sprowadzili dwa wozy, którymi przyjechali i naładowawszy je towarami manufakturowym, znajdującym się w mieszkaniu p. Prejcia, odjechali szybko, dawszy jeszcze kilka strzałów w powietrze dla postrachu.

Jest silne podejrzenie, że bandyci byli zbiegłymi z niewoli rosyjskimi żołnierzami.

Zawiadomione władze, urządziły natychmiastową pogonią za zbiegłymi bandytami, a niezależnie od tego prowadzą ścisłe śledztwo w tej sprawie.

Stan zdrowia ciężko rannych małżonków Prejciów budzi obawę o ich życie.

był storpedowany na głębokości 800 mrt. na wodach terytorjalnych szwecyjskich.

Obca łódź podwodna, po dokonaniu tego czynu, odpłynęła, nie zanurzając się, jednak bez znaków rozpoznawczych.

Dążenia ku pokojowi.

Ruch pokojowy w Anglii.

HAGA. W Londynie, Glasgowie, Manchesterze i innych większych miastach Anglii odbyły się tłumne mityngi i manifestacje za pokojem. Policja rozpedzała demonstrantów.

W oczekiwaniu rewolucji w Anglii.

ROTTERDAM. Przywódca angielskiej niezawisłej partii pracy (independent Labour Party), Snowden, na wielkim mityngu w Woolwich, oświadczył, między innymi, co następuje:

Rząd angielski słabo się orientuje w prądach nurtujących w opinii publicznej. Jestem tak pewien wybuchu rewolucji w Anglii, jak tego, że dziś słońce zajdzie, a jutro znów wzejdzie. Konferencja socjalistyczna musi sformułować warunki pokoju, a jeżeli rząd ich nie zaakceptuje, to narodowi pozostanie tylko jedno: pójść za przykładem Rosji.

Rozruchy robotnicze w Ameryce.

ROTTERDAM. Donoszą z Waszyngtonu, że rozruchy robotnicze w stanach Michigan i Colorado przybrały bardzo poważne rozmiary.

Najważniejsze amerykańskie zakłady przetapiania rudy żelaznej i miedzianej stanęły, co pociąga za sobą nieobliczalne szkody w fabrykacji amunicji.

Powieszenie agitatora pokojowego w Ameryce.

Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Znany przywódca robotniczy, Frank Little, został wprowadzony przez zamaskowanych ludzi. Znalezione go po tym powieszono na żelaznym moście. Little agitował przeciw wojnie; nazywał amerykańskich żołnierzy „lamistrajkami w mundurze”.

W „wolnej” Rosji.

KOLONJA. Dzisiejsza „Kölnische Ztg.” dowiaduje się ze Sztokholmu:

Generał-gubernator Stacho-

wicz, wręczając senatowi i fińskiemu ukaz o rozwiązaniu sejmiku, zagroził, że bierny opór Finlandji przeciwko politycy rządu rosyjskiego zlamie przy pomocy siły zbrojnej.

Ukaz o rozwiązaniu sejmiku jest ostatnim środkiem rządu przed powołaniem do broni.

Według doniesień dzienników fińskich, do Helsingforsu przybyli w ostatnich czasach kozacy oraz sprowadzono samochody pancerne, co tak onieśmieliło sejm, że ze swej strony i on przyłączył się dobrowolnie do uznania ukazu senatu, zdecydowanego tylko przez głos generał-gubernatora.

Aresztowanie

Radki Dmitrjewa.

SZTOKHOLM. Były dowódca jednej z armji na froncie zachodnim, o którego dymisji donoszono przed kilku dniami, generał Radko Dmitrjew został aresztowany i osadzony w twierdzy Petropawłowskiej.

Podobny los spotkał generała Hurkę i b. wiceministra marynarki, admirała Bubnowa.

Zabór Rosji

przez anglików.

SZTOKHOLM. (WAT). „Aftenbladet” donosi na podstawie słów osoby, przybyłej z Rosji północnej, że Anglicy usadowili się na dobre na półwyspie Kolskim i wokół Archangielska i występują tam w roli panów położenia.

Ludność rosyjska nie darzy ich sympatją.

Często dochodzi do starć pomiędzy rosyjskimi a angielskimi wojskowymi.

Ewakuacja Multan.

„Daily Chronicle” donosi z Piotrogradu:

Przybyli tu ministrowie rumuńscy, dla rokowań z tymczasowym rządem rosyjskim o przyjęcie do Rosji uchodźców rumuńskich.

Z powodu odwrotu Rosjan z Bukowiny rozpoczęto ewakuację Multan.

Konferencja ministrów państw neutralnych.

CHRYSZTANJA. (W. A. T.). „Aftenposten” komunikuje: Jak

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny. Grupa wojsk ks. Rupprehta.

Przy zmiennych warunkach obserwacyjnych we Flandrii była wczoraj chwiejna, pod względem siły, akcja artylerji. Zwiększyły się naogół wieczorem, utrzymała się na jednym poziomie w ciągu nocy, a dzisiaj rano, pomiędzy Yzerą a Lys, spotęgowała się do najsilniejszego ognia huraganowego.

W szerokich odcinkach na wschód i południowy wschód od Ypres nastąpiły tedy silne natarcia piechoty nieprzyjacielskiej.

W Artois walka artylerji po obydwóch stronach Lens i na południu od Scarpe była bardzo ożywiona.

Wieczorem Anglicy podjęli natarcie gęstymi masami od drogi z Monchy do Pelves aż do szosy z Arras do Cambrei. Nasz ogień niszczący godził w miejsca, gdzie ustawiono pogotowia wojenne, powodując zniszczenie. Nacierające fale szturmujące, poniosły w ogniu obronnym i w walce na bagnety z naszymi wypróbowanymi w bojach pułkami najcięższe straty i zostały wszędzie odparte.

Na północy od St. Quentin bataljony brandenburskie wdarły francuzom kilka linii okopowych na szerokości 1200 metrów. Kontrataki nieprzyjaciela spełzły na niczym. Przeszło 150 jeńców pozostało w rękach naszych.

Grupa niem. następcy tronu.

Między Soissons a Reims, w zachodniej Szampanji, oraz na obydwóch brzegach Mozy ogień dochodził chwilami do znacznego natężenia.

Francuski oddział wywiadowczy, który przy drodze z Laon do Soissons wtargnął do rowów naszych, odpędzony został za pomocą kontrnatarcia.

Na wschód od Mozy badeńskie oddziały szturmujące wdarły się do stanowisk francuskich na północ od Vachereauville i uprowadziły pewną ilość jeńców.

Porucznik Gonterman stracił 2 nieprzyjacielskie balony na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny. frontu generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Dźwińskiem na południe od Smorgoń oraz pod Brodami ożywiła się działalność bojowa. Przedsięwzięcie oddziałów niemieckich i austriacko-węgierskich dało w zysku przeszło 200 jeńców.

Front arcyksięcia Józefa.

Na południowym - wschodzie od Czerniowiec toczyła się zacięta walka. Wojska nasze wtargnęły w wielu punktach do pogranicznych stanowisk rosyjskich.

Również w nizinie Seretu oraz nad Solką, po odparciu nieprzyjacielskich kontrataków, osiągnięto sukcesy.

Między dolinami Trotus a Putna wojska sprzymierzone wzięły szturmem kilka stanowisk na wzgórzach pomimo wyrwałego oporu rumunów.

W ostatnich dwóch dniach w odcinku Qitot wzięto przeszło 1400 jeńców i zdobyto 30 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Po obu stronach kolei z Focșani do Adjuduł Rou dywizje niemieckie wywalczyły na szerokim froncie przejście przez Susitę.

W zaciętych kontrnatarciach, w których przeciwnik rzucał do boju silne masy, usiłując powstrzymać nasze posuwanie się naprzód, wszystkie natarcia jego, skierowane na front i na skrzydła, rozchwały się wśród najcięższych strat.

Front macedoński.

Nic szczególnego.

Pogwałcenie neutralności Szwecji.

SZTOKHOLM. (WAT). „Svenska Telegrambyrau” donosi, że parowiec niemiecki „Friedrich Carro” z Rostocku został zatopiony dnia 8 sierpnia, kiedy płynął w kierunku północnym od ujścia rz. Skellefte Elf (wpada do zatoki Botnickiej).

Prasa tutejsza uważa fakt ten za bezceremonjalne pogwałcenie neutralności szwecyjskiej.

Według zeznania pilota okręt

VIII-kl. Szkoła Realna Araszkiewiczza

(Targowa 12)

rozpoczyna egzamina 23 sierpnia, lekcje 5 września.

8-klasowe gimnazjum żeńskie

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

w SOSNOWCU

(dawniej J. SIWIKOWEJ)

z prawami filologicznych szkół męskich przyjmuje zapisy nowych kandydatek codziennie od godz. 10 do 1 po poł. od d. 25 sierpnia do d. 4 września włącznie.

Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 5 września.

Pczątek lekcji dn. 10 września.

W czasie wakacji Kancel. Szkoły jest otwarta we wtorki rano od g. 10 do 12.

**TEATR
KINO-OAZA**
w Sosnowcu.

NOWOŚĆ! Od soboty 11-go do poniedziałku 13-go sierpnia 1917 r.
Tylko 3 dni! **NOWOŚĆ!**
Dziewczę z fabryki

dramat życiowy w 4 częściach, w roli głównej premjowana piękność Olga Desmond.

NAD PROGRAM! — **NAD PROGRAM!**
Zębata kolejka od Bachbergu do Schneebergu
zdjęcie z natury.
Alwin w poślubnej podróży
arcyzabawna komedia.
Muzyka zastosowana ściśle do obrazów. — **Ceny miejsc zwyczajne** — Początek o g. 5 pp.
Sala dobrze wentylowana
Od 14 sierpnia „**Marysienka**”.

słychać, rząd szwedecki zwrócił się w ostatnich dniach lipca do rządów innych europejskich państw neutralnych z propozycją wzięcia udziału w konferencji ministrów państw neutralnych, mającej być zwołaną do Sztokholmu. Obrady tej konferencji dotyczyć mają, pomiędzy innymi, sprawy pogorszenia się położenia państw neutralnych, wskutek przystąpienia Ameryki do wojny. Podobno nadeszło już kilka odpowiedzi, wyrażających zgodę.

Różne wieści

telegraficzne.

— Przygotowania anglików do nowych ataków we Flandrii musiano nagle przerwać z powodu deszczów.

— Z frontu macedońskiego donoszą, iż na prawym brzegu Wardaru wzięto do niewoli pierwszych żołnierzy greckich i 1 oficera.

— Rząd hiszpański otworzył kredyt w sumie 7 milionów pesetów na obronę portów i na kupno min pływających. — Rada ministrów postanowiła wczoraj przywrócić cenzurę prasy.

— W Genewie ludność niemiecka zebrała się w kinematografie, gdzie pokazywano zdjęcie bitwy nad Sommą. Tłum francuski zaczął obrzucać opuszczających przedstawienie kamieniami, oblewać wodą, gwizdać i t. p. Policja przywróciła porządek.

Metropolita Szeptycki nuncjuszem w Kijowie.

„Algemeene Handelsblad” donosi, że metropolita Szeptycki powołany ma być na stanowisko nuncjusza papieskiego w Kijowie. Papież chce uznać w ten sposób niezawisłość Ukrainy.

Dział humorystyczny.

Pechowiec.

Marzył, śnił.
Bóstwa czcił,
Wierzył w cud,
Kochał lud...!

Serce — wosk!
Pełne trosk,
Gdy jadł w bród —
Chramy złud...
Lecz miał pech:
Z głodu zdechl...
K. Cwierk.

Szczepię ospę ochronną

Instytutu D-ra Stępniewskiego
ul. 8-go Maja róg Starososno
wieckiej dom kolejowy.

M. Duńczyk.



Urząd pośrednictwa pracy

w Sosnowcu

ulica Dębińska № 11 (Iwan-grodzka).
ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuję dziewcząt do fabryki za granicę.
Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.
Zarobek marek 1.80 do 2.60, i całe utrzymanie z pomieszkaniem. Także potrzeba murarzy robotników budowlanych i parobek do koni.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Szwaczki, praczki, dziewczęta, do wszystkiego i do dzieci, kucharki.

**POLSKI
Związek Zawodowy
Pracownic Igły**

w Sosnowcu—Pogoni
dom własny.

Poleca zdolne krawcowe, zakieciarki, staniczarki, Spódniczarki i t. d. oraz podręczne.

Za solidne wykonanie pracy swych członków, Związek gwarantuje.

**Ważne dla Spółek, Stowarzyszeń,
Kupców z Prowincji.**

Załatwiamy wszelkie zlecenia z prowincji, dotyczące zakupów, jako też sprzedaży artykułów każdej gałęzi przemysłu i handlu na rachunek własny i komisowy.
Ekspedycja wszelkich towarów kolejami. Upzejmie prosimy o łaskawe kierowanie swych komisjonerów po wszystkie towary do naszej firmy, a osiągną W. P. P. oszczędność na kosztownym przewozie kołami i różnicy w cenach. Prosimy żądać ofert na towary, które do zakupów nie obowiązują.

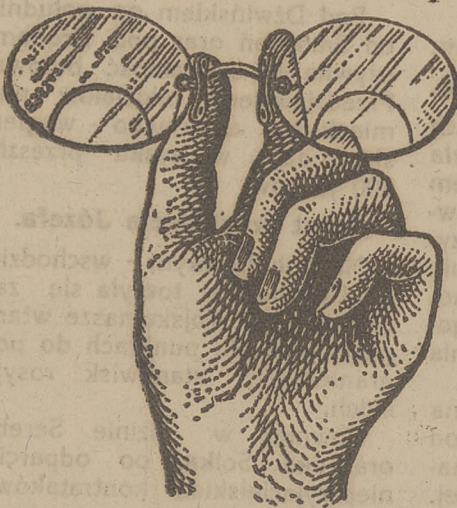
**Spółka Akwizytorów Chrześcijan
Królestwa Polskiego,**

Warszawa, Boduena 4.

Optyk Oskar Einhorn
SOSNOWICE

Modrzejowska 4, róg ul. 3 Maja (wprost dworca kolei W.-W.)

Skład aparatów i przyborów fotograficznych.



Specjalny dział hurtowy dla fachowców.

UWAGA. Przy składzie urządzono ciemnicę i laboratorium dla Wygody P. P. amatorów fotografów, z czego korzystać mogą bezpłatnie.

Ogromny wybór barometrów.

7 kl. Zakład Naukowy Żeński

L. Libermanówny

podeje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapisy kandydatek do klas przygotowawczych I, II, III, IV i V rozpoczną się dnia **23 b. m.**, i odbywać się będą codziennie do **1 września** (oprócz niedziel i świąt) w kancelarii szkoły (ul. Kowalska 6) od godz. 10 — 12 rano i od 3 — 5 popołudniu.

KANCELARJA

Gimnazjum żeńskiego

J. Krzymowskiej w Będzinie

przyjmuje zapisy nowowstępujących uczennic codziennie od 5 — 7 do klas — od podwstępnej do 6 włącznie. Do klasy podwstępnej, przyjmuje się nie umiejące czytać.

Laboratorium ozielskiego wykonywa wszelkie analizy chemiczne i mikroskopowe. Sosnowie, ul. 3-go Maja 22.

Do apteki

**Aleksandra Machajskiego
w Będzinie**

potrzebny jest pomocnik. Warunki przy osobistym widzeniu.

NACZKI i ZETONY

dla szkół towarzystw alim-ralnych i sportowych, oraz do celów kwesty ulicznej wykonywa
Jedyna w Zagłębiu Fabryka Wyr. Met. **Goldberd i Kuciński**
Sosnowiec Przejazd 1.

Drobne ogłoszenia

Technik budowlany potrzebny do biura architektonicznego. Oferty tylko pisemne z podaniem warunków do inżyniera M. Szpikowskiego w Będzinie.

Do sprzedania

tanio folwark 90 mórg z obsiwami, 6 mórg starego lasu, zagajniki, laki ogród, sadzawka, budynki, inwentarz żywy, przyrządy gospodarstwa, blisko Częstochowy, 2 wiorsty od szosy. Wiadomość, ul. Jaanogórska № 18 róg Teat. alnej Polak.

Potrzebny stróż zaraz z dobrą pensją. Wiadomość w Redakcji.

Zadaj wszędzie i prenumeruj Przewodnik Światowy czasopiśmie bogato ilustrowane poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy! Prenumerata rocznie 10 rub., półrocznie 5 rub. Redakcja i administ. Przewodnik Światowy Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21.

W obozie jeńców

Broшура pod powyższym tytułem (wrażenia delegata T-wa. Opieki nad polskimi obozami wojennymi w Niemczech) J. Jadczyka wkrótce wyjdzie z druku, którą zamawiać można w administracji „Iskry” w Sosnowcu. Przy nabyciu większej ilości odpowiedni rabat.

Okazja po zwiniętym handlu (wy-sprzedaje się) dobre wino Węgierskie, Tokajskie i inne Frydryk. Więcej 10 tamże: kompletne urządzenie sklepowe 2 duże wozy i bryczka.

Obiady zdrowe wydaje codziennie. Cena m. 2.50 Będzin, Słowiańska 21.

Weterynarz Franciszek Jowaszyo-w Będzinie ulica Sielecka № 4 udziela porad w leczeniu chorych zwierząt w godzinach popołudniowych.

Lekcje stenografji polskiej udzielam pojedynczo i zbiorowo. Zgłoszenia w redakcji pod Z.

Udziałam lekcji języka angielskiego metodą Latwa i krótką. Oferty w Redakcji pod L 100.

Fischarmonję tremo, kanapa, garn różne rzeczy wysprzedaje. Czysta 5.

Kapiele rzeczne.

Przypominamy czytelnikom naszym, iż wskutek wydanego jeszcze w r. 1915 rozporządzenia w sprawie Przemysłu nie wolno się kąpać, ani też piawić koni. Z kąpiele rzecznych można korzystać jedynie w Brynicy, gdzie są odpowiednie łazienki.

Gałęzowska, Staro-Sosnowiecka, ka 12 udziela lekcji kroju, sposobem amerykańskim, oraz szycia. Osoby pragnące pracować samodzielnie przyjmują na naukę

Akuszerka Kowalska paradysowa 3-6 Kępa-taja 17.

Park Mauwego poszukuje od 15 kucharki lub kucharza.

aszpirt na imię F. [Sroki wraz z dokumentami i pieniędzmi, znaleziony w Sosnowcu, jest do odebrania w redakcji za zwrotem kosztów ogłoszenia

Lekarze dentyści

**Zofja Perelmanowa
i Rega Perelmanówna**

mają honor zawiadomić, że od dn. 1 sierpnia do 15 września r. b. przyjmować będą w lecznicy przy ulicy Małachowskiego № 11 (dawnej Fabrycznej) od 10 rano do 3 p.p. bez przerwy. Popołudniu codziennie, w niedzielę i święta w ciągu całego dnia przyjęć nie będzie.